

Za co warto dopłacić?

Cenniki wyposażenia nowych aut kuszą dziesiątkami mniej lub bardziej potrzebnych, a prawie zawsze drogie gadżetów. Podpowiadamy, co warto wybrać, z czego można zrezygnować

Regula: im mniejsze i tańsze auto, tym więcej elementów wyposażenia montuje się wyłącznie na życzenie kupującego – czyli za dopłatą. W skrajnych wypadkach spotykamy się z wyjątkowo tanią „okazją”, do której musimy

lub chcemy dokupić: wspomaganie kierownicy (1000 zł), ABS (2000 zł), radio (1500 zł), klimatyzację (2000-5000 zł) itd. W sumie może okazać się, że „tani” samochód wcale nie jest taki tani. A w przypadku niektórych marek nawet do samochodów klasy średniej trzeba doku-

pić wiele mniej lub bardziej „niezbędnych” rzeczy. Potem okazuje się, że z wielu funkcji auta nie korzystamy w ogóle i już nigdy nie odzyskamy zainwestowanych w nie pieniędzy. A wcale tak nie musi być – wystarczy zastanowić się przed zakupem, co jest nam naprawdę potrzebne.



ELEKTRONIKA

➔ Fabryczne radio

Coraz częściej producenci zabudowują fabryczne radia tak, że pasują one wyłącznie do jednego modelu jako integralna część deski rozdzielczej. To ogromna zaleta, bo nie trzeba takiego radia pilnować! Niestety jakość brzmienia tych urządzeń jest często żałośnie niska w stosunku do ceny.

Czy warto? Tak, jeśli za rozsądne pieniądze. Trzeba jednak być świadomym, że w większości przypadków (ta uwaga nie dotyczy jednak samochodów wyższych i najwyższych segmentów) są to urządzenia tylko dla osób bez jakichkolwiek wymagań audio-filskich.



KLIMATYZACJA



↑ Klimatyzacja manualna

Urządzenie to spełnia idealnie swoją funkcję, a jedyny mankament to konieczność ręcznego korygowania co jakiś czas ustawienia temperatury. Niemal zupełnie pozbawiona wad, bardzo prosta w obsłudze, jest klimatyzacja półautomatyczna – to urządzenie, w którym elektronika czuwa nad utrzymaniem

ustalonej przez kierowcę temperatury wnętrza, a „ręcznie” korygujemy tylko siłę nawiewu. W wilgotne dni „klima” pomaga też osuszyć wnętrze auta i szyby od wewnątrz.

Czy warto? Zalety klimatyzacji to nie tylko chłód w upalne dni. Włączenie jej szybko zlikwiduje zaparowanie szyb.

☺ Ogrzewanie foteli

Zanim we wnętrzu auta zrobi się ciepło w chłodne dni, fotel już przyjemnie grzeje. Ten gadżet jest niezbędny, jeśli mamy skórzaną tapicerkę (wówczas zwykle nie trzeba za niego dopłacać), w innym przypadku to zwykła opcja.

Czy warto? Wszystko zależy od ceny. Nie jest to niezbędny element wyposażenia.



➔ Klimatyzacja automatyczna, wielostrefowa

To klimatyzacja rozbudowana o wyrafinowane, elektroniczne sterowanie. Wystarczy, że wybieremy, jaką chcemy mieć temperaturę w kokpicie, a urządzenie

samoczynnie ustawi dopływ ciepła lub zimna oraz siłę nawiewu. W najbardziej rozbudowanych klimatyzacjach (wielostrefowych) pasażerowie oddzielnie wybierają

sobie temperaturę powietrza wydobywającego się z krętek wentylacyjnych skierowanych na poszczególne siedzenia.

Czy warto? Wadą tych urządzeń jest często nadmierna komplikacja obsługi, konieczność odrywania wzroku od drogi w celu zmiany nastawów. W każdym razie z pewnością można się obyć bez tego elementu wyposażenia! Ten duży wydatek szczególnie w przypadku aut z niższego segmentu nie ma sensu.



SZYBY I LUSTERKA

➔ Szyby sterowane elektrycznie

Ta opcja zwalnia nas od kręcenia korbką, np. jeśli chcemy zapytać przechodnia o drogę czy wywieźć dziecko. Natomiast elektryczne uchylanie szyb tylnych kierowcy przydaje się niezwykle rzadko, a wtedy, gdy na tylnej kanapie siedzi niefortunne dziecko, może być nawet niebezpieczne. Przydatna jest wówczas blokada uchylania szyb, którą może włączyć i wyłączyć kierowca.

Czy warto? Z przodu z całą pewnością, z tyłu najczęściej wystarczą korbki.





➤ Nawigacja satelitarna

Pomaga trafić pod właściwy adres, wydając komendy głosowe i pokazując kierunek jazdy na ekranie. W wielu krajach - np. w Niemczech czy w Austrii - systemy tego typu działają doskonale. Fabryczna nawigacja z kolorowym ekranem kosztuje nawet 10 tys. zł, potem trzeba też płacić za mapy oraz ich aktualizację.

Czy warto? W Polsce nawigacja satelitarna kosztuje bardzo dużo, planów na CD jest niewiele (w zależności od systemu mamy do dyspozycji plany wybranych



miast lub tylko podstawowej sieci drogowej), a dostępne zawierają mnóstwo błędów i są ciekawą zabawką dla kierowców, którzy... Świetnie znają drogę. Większość systemów mówi w obcych językach. To gadżet dla mających nadzieję, że to się szybko zmieni.

➤ Ogrzewanie przedniej szyby

Przyspiesza oczyszczanie przedniej szyby ze śniegu i lodu, a także pozwala szybko usunąć zaparowanie od wewnątrz. Dzięki temu nie tylko mniej czasu potrzebujemy na poranne „odkopywanie” auta zimą, ale i nie rysujemy delikatnego szkła. Jest jednak i zła wiadomość: cieniutkie

włókna grzewcze w niektórych autach są wyraźnie widoczne i przeszkadzają podczas jazdy pod słońce i w nocy.

Czy warto? Najpierw obejrzymy, jak taka szyba wygląda! Niektórym włókna grzewcze będą przeszkadzać podczas jazdy!



➤ „Elektryczne” lusterka

Jeżeli chodzi o lewe lusterko, to z reguły wystarcza ręczna regulacja od wewnątrz (z wyjątkiem bardzo nielicznych aut jest to standardowy element wyposażenia). Jednak do prawego lusterka nie da się sięgnąć z fotela kierowcy. Jeżeli chodzi o ogrzewanie, przydaje się zwykle

kilka razy w roku, ale zwalnia nas z uciążliwego skrobania (i rysowania) lusterek. Przydatna funkcja.

Czy warto? Elektryczna regulacja położenia lusterek to wygoda. Jeszcze bardziej przydaje się ogrzewanie lusterek - zimą prawie codziennie!

BEZPIECZEŃSTWO



➤ Wspomaganie kierownicy

Wspomaganie nie tylko ułatwia manewrowanie na parkingu, lecz także ma wpływ na bezpieczeństwo jazdy. W samochodach, które mają wspomaganie, przełożenie jest

bardziej bezpośrednie, auto sprawniej reaguje na ruchy kierownicy.

Czy warto? Nowego samochodu bez wspomagania nie warto kupować.

➤ ABS



To już niemal standard. Urządzenie zapobiega zablokowaniu kół podczas hamowania, pozwala też na jednoczesne hamowanie i skręcanie. W aucie z ABS-em wystarczy wcisnąć mocno hamulec i tak trzymać aż do zatrzymania.

Czy warto? Nie warto kupować nowego auta bez ABS-u.

➤ Elektroniczne czujniki parkowania

W nowych samochodach o opływowych kształtach często nie widać dobrze, gdzie kończy się maska i bagażnik. Czujnik parkowania nie jest opcją wyłącznie dla osób nieumiejących dobrze ocenić odległości. Czujnik w tylnym zderzaku pomoże także tym kierowcom, którzy potrafią dobrze jeździć i parkować. Droższa opcja: czujniki także z przodu.

Czy warto? Tak i to nie tylko do nowego samochodu - do każdego! Czujniki można założyć także do auta używanego.



➤ ESP

Urządzenie, które dba o to, aby auto utrzymało zadany kierunek ruchu. Gdy pojazd zaczyna wpaść w poślizg boczny, ESP dohamowuje poszczególne koła, może też zmniejszyć chwilowo moc silnika. Jednak nie jest to system doskonały i nie zna wszystkich zamysłów kierowcy. Gdy np. mamy ochotę „poślizgać się”, psuje nam zabawę. Większość producentów umożliwia dezaktywację ESP, a w autach sportowych można ograniczyć czułość systemu.

Czy warto? ESP wymusza na kierowcy zupełnie inne zachowanie w razie niebezpieczeństwa niż wtedy, gdy tego systemu nie ma. Nie każdy więc lubi działanie „elektronicznego stróża”, ale ESP rzeczywiście zmniejsza ilość wypadków. Niestety niektórzy producenci żądają bardzo wysokich sum za tę opcję - nawet 8 tys. zł! A to za dużo.

➤ Dodatkowe airbaga



Poduszka z łowca dla pasażerów. W razie kolizji airbaga znacznie zmniejszają ryzyko obrażeń kierowcy i pasażerów.

Czy warto? Bezpieczeństwo nie ma ceny, ale portfel kupującego auto nie zawsze jest tak pełny, jak powinien być. Dwa czelone airbaga to konieczność. Pozostałe warto dokupić, jeśli mamy na to pieniądze.

➤ Reflektory ksenonowe

Ksenony lepiej oświetlają drogę niż reflektory halogenowe. Jak wynika z naszych testów oświetlenia, coraz częściej praktyką producentów jest zmniejszanie starań o jakość reflektorów standardowych, halogenowych na korzyść najnowszych, ale bardzo drogiej „ksenonów”.

Czy warto? Tak, nawet jeśli to oznacza wydatek kilku tysięcy złotych... z wyjątkiem niektórych modeli. Których? Polecamy nasze coroczne testy oświetlenia.

➤ Szyberdach

Okno dachowe usprawnia cyrkulację powietrza we wnętrzu, np. „wyciąga” zapach dymu papierosowego.

Czy warto? Jeśli ktoś lubi, to tak. Nie - jeśli nie będziemy go używać. Szyberdach może kosztować 2, a nawet 10 tys. zł. Po upływie gwarancji zamontujemy go znacznie taniej.



PORADY

Jakie wyposażenie opcjonalne wybrać?

➤ Skrzynia automatyczna

Bardzo modne w USA „automaty” w Europie powoli zdobywają popularność. Skrzynia automatyczna poprawia komfort jazdy, szczególnie w korkach. Umożliwia też sprawne przyspieszanie przy minimum wysiłku.

Czy warto? Tak, nawet za duże pieniądze, ale z wyjątkiem niektórych modeli – polecamy nasze testy. Uwaga na skrzynie mechaniczne z elektronicznym sterowaniem, stosowane często w małych autach! Są oszczędne, ale działają bardzo niedoskonale!



➤ Lakier metalizowany

Nowoczesne, wielowarstwowe lakiery metalizowane nie tylko ładnie wyglądają, lecz także lepiej chronią nadwozie.

Czy warto? Tak, a zainwestowane pieniądze, przynajmniej częściowo, odzyskamy przy odsprzedaży auta.

➤ Centralny zamek

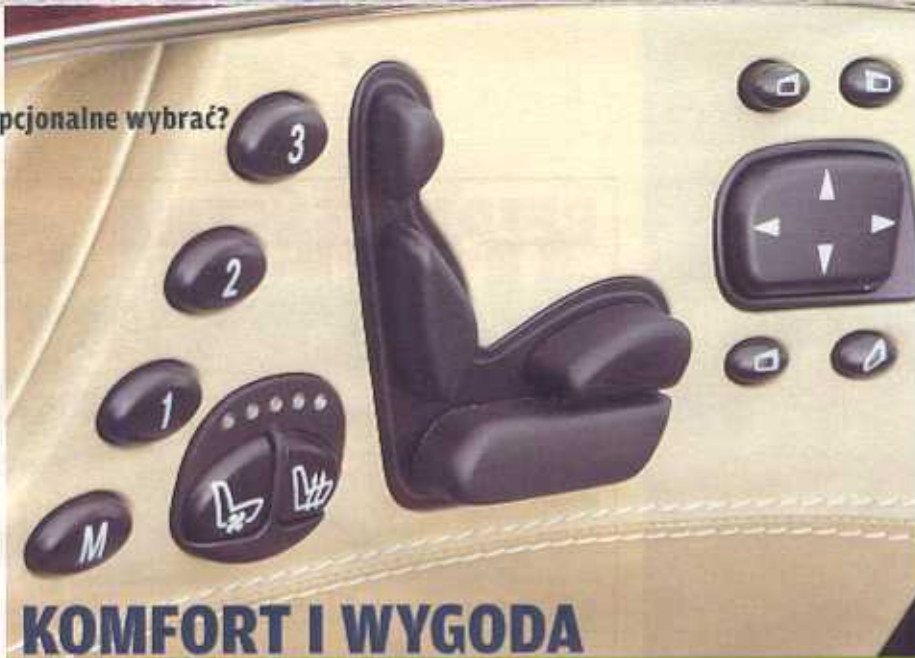
Wszystkie zamki drzwi otwierają się i zamykają jednocześnie. Lepsza opcja: sterowanie pilotem. Sterowniki elektroniczne centralnych zamków można zamontować także do auta używanego.

Czy warto? To wydatek tylko kilkuset złotych. Warto.

➤ Lusterka fotochromatyczne

Gdy w nocy z tyłu nadjeżdża inny samochód, lusterko wewnętrzne automatycznie ściemnia się – nie trzeba ręcznie go odchylić, aby uniknąć oślepienia. W luksusowych limuzynach przyciemniają się także lusterka zewnętrzne. Urządzenie to w większości aut można w każdej chwili wyłączyć.

Czy warto? Jeśli mamy sporo pieniędzy...



KOMFORT I WYGODA

➤ Regulacja położenia kierownicy

Możemy mieć regulację jednopłaszczyznową (zwykle wyżej-niżej) albo dwupłaszczyznową, która dodatkowo umożliwia wysunięcie kolumny kierownicy w stronę prowadzącego. Dzięki temu da się prawidłowo usiąść za kierownicą. Bez tej funkcji trudno jest znaleźć optymalną pozycję do prowadzenia auta.

Czy warto? Tak, warto dokupić regulację kierownicy, jeśli to opcja. Najlepiej dwupłaszczyznową.



➤ Tempomat

Urządzenie zachowuje stałą prędkość auta podczas jazdy. Przydatne tylko na amerykańskiej autostradzie.

Czy warto? W Polsce, a właściwie w całej Europie, urządzenie jest zupełnie nieprzydatne.

➤ Regulacja wysokości fotela

Ułatwia zajęcie optymalnej pozycji za kierownicą; częściowo zastępuje regulację położenia kierownicy. Ta funkcja jest szczególnie pomocna dla kierowców o niskim albo wysokim wzroście. Na wartość tego elementu wyposażenia nie ma wpływu to, czy jest to regulacja elektryczna czy manualna.

Czy warto? Zdecydowanie tak, ale tylko w przypadku fotela kierowcy. Jeżeli chodzi o fotel pasażera, jest to funkcja właściwie zbędna.

➤ Elektryczna regulacja położenia foteli



Umożliwia precyzyjną zmianę ustawienia foteli w wielu płaszczyznach – siedziska, oparcia, nawet zagłówka – przesuwanie do przodu, do tyłu. Najbardziej wyrafinowane układy zapamiętują kilka ustawień dla różnych kierowców.

Czy warto? Tak, jeśli mamy za dużo pieniędzy lub autem kieruje kilka osób. To opcja, bez której można się obyć. W samochodach luksusowych elektryczne ustawianie foteli należy do standardu i nie razi zbytecznym przepychem.

PRAWIE TUNING



➤ Niskoprofilowe koła

Niskoprofilowe opony nałożone na duże obręcze nie tylko ładnie wyglądają, lecz także poprawiają skuteczność hamowania oraz przyczepność na zakrętach. Ale tylko na gładkiej nawierzchni! Na dziurawych, nierównych drogach z ich powodu pogarsza się komfort jazdy, szybko zużywa się zawieszenie, a nadwozie traci sztywność, wewnątrz auta zaczyna trzeszczeć. Na nierównej drodze

auto podskakuje bardziej niż na „seryjnych” kołach, podczas hamowania włącza się niepotrzebnie ABS. Dodatkowy minus: opony niskoprofilowe są drogie i delikatne, felgi aluminiowe również.

Czy warto? W Polsce nie warto ze względu na fatalny stan dróg oraz trudne warunki atmosferyczne – szczególnie zimą, kiedy na drogi wysypywane są duże ilości soli.

SKÓRA I WELUR

➤ Skórzana tapicerka

Ładny wygląd i miły zapach to zalety skóry. Ten materiał ma tyłu gorących zwolenników co przeciwników. Wada skóry to konieczność jej pielęgnacji oraz to, że latem silnie się nagrzewa.

Czy warto? To zależy od gustu i wartości portfela. Jeśli tak, to należy wybierać skórę wysokiej jakości.



➤ Skórzana kierownica

Skóra jest bardziej przyjemna w dotyku niż tworzywo sztuczne, oczywiście jeśli prawdziwa. Niestety coraz częściej spotykamy sztuczną skórę.

Czy warto? Tak, ale tylko pod warunkiem, że to skóra wysokiej jakości. W przeciwnym wypadku warto przedtem porównać jakość i cenę kierownicy plastikowej ze skózaną.

➤ Welurowa tapicerka



Jeżeli ma zastąpić sztuczne obicia tapicerskie, będzie to miła odmiana. Welur nie nagrzewa się mocno, jest trwały, miły w dotyku, świetnie trzyma ciało kierowcy na zakrętach.

Czy warto? Tak, oczywiście za rozsądne pieniądze.